

EL CORREO

Dziennik nowej Tropicany – **Viva Granquero! Viva Escuadrones!**

CZY GEN. ASTUTIA NIE MÓWI PRAWDY?

Ze Starej Przystani podają: jak publiczności wiadomo, w zeszłym tygodniu doszło do wstrząsającego zdarzenia: wódz Zona Nacional, Juan Martin Granquero, został zdradziecko zabity. Jego zabójca został na miejscu złapany i już następnego dnia po procesie skazany na śmierć. Wyrok wykonano kolejnego dnia w południe.

Podczas śledztwa zabójca, Fernand Saivoltis, kilka razy zmieniał wersje zdarzeń. Początkowo twierdził, że jego czyn był zemstą za wtrącenie do więzienia jego brata, oskarżonego o szpiegostwo. Następnie podał, że został opłacony przez rewolucjonistów, by wkrótce potem zeznać, że to tajemnicze głosy w głowie nakazały mu przeprowadzenie zamachu. Śledczy uznali, że Saivoltis symuluje zaburzenia psychiczne, aby uniknąć kary.

U niektórych obserwatorów zastanawiające okazało się jednak tempo, z jakim proces przeprowadzono. Generał Astutia ogłosił, że należy to zakończyć szybko, aby skupić się na obronie przed impetem ofensywy komunistycznej i pokazać mieszkańcom, że rząd wciąż jest na miejscu i panuje nad sytuacją. Niektórzy z komentatorów zwracają jednakże uwagę na to, że podczas gdy do zabójstwa JE doszło około godziny 19.30, gen. Astutia niemal jednocześnie z tym odjechał swoim automobilem ze sztabu dywizji w Parral. Relacje świadków mówią o tym, że nastąpiło to 5 lub 10 minut po zabójstwie. Czy zatem gen. Astutia wiedział z wyprzedzeniem o tym, że może nastąpić lub nastąpi zamach na J.M. Granquero?

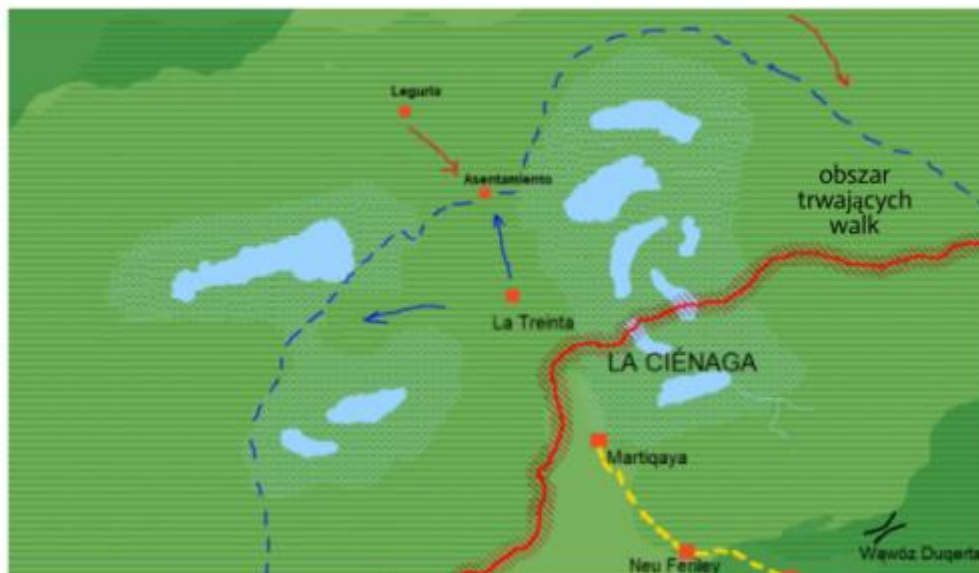
Rozpowszechnianym tu i ówdzie plotkom zaprzecza fakt, że w okresie przed tym zdarzeniem nie było nic wiadomo, jakoby między wyżej wymienionymi zachodził jakikolwiek konflikt. Możliwe zatem, że mamy do czynienia z dezinformacjami, jakie rozsiewa któryś z przeciwników Zony, aby wzburzyć nastroje i podważyć zaufanie do władz w Starej Przystani.

TRZYMAMY SIĘ MOCNO NA FRONTACH

Biuro Prasowe Komitetu Rządzące informuje:

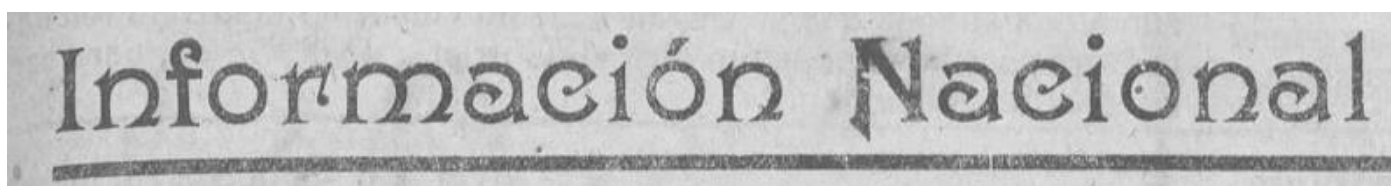
W ciągu ostatniego tygodnia armia narodowa czyni postępy na wszystkich frontach.

Na froncie północnym, przeciwko oddziałom rządowym, linia frontu przesunęła się głębiej w terytorium wroga, na północ od La Treinty, gdzie oddziały solskie prawdopodobnie fortyfikują się w mieści Asentamiento. Na wschód od mokradel Ciénagi nieprzyjaciel podjął próbę kontrataku, czasowo wdzierając się minimalnie na terytorium Zony, jednak zostało to odrzucone. W tej chwili walki trwają na szerokim terytorium w pobliżu rozlewisk. Na wschodzie wyspy odparliśmy natarcie na Veracruz i weszliśmy na 10-15 km w głąb strefy rządowej. Próbuje rozpoznać, jakie odwody ma na tym odcinku nieprzyjaciel.



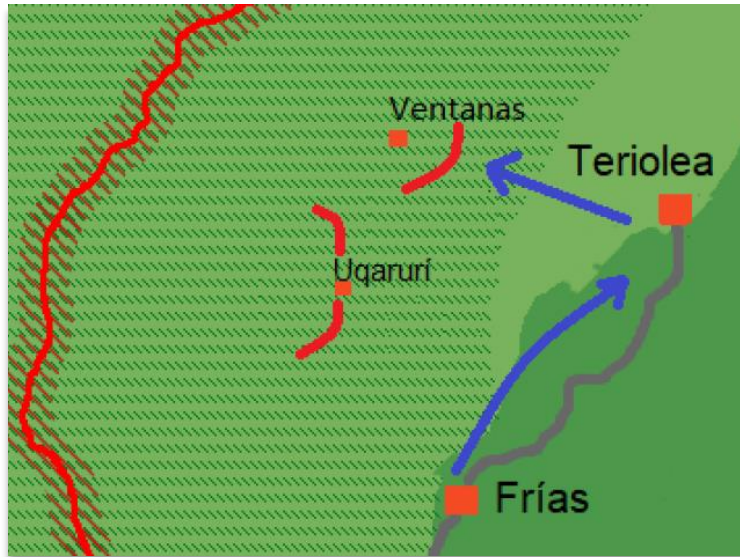
Na froncie zachodnim, przeciwko rewolucjonistom, walki pod koniec zeszłego tygodnia były bardzo zacięte i krwawe. W poniedziałek ogłoszono rozejm, aby obie strony mogły zebrać swoich rannych i poległych. W bitwie granicznej nasze oddziały osiągnęły spore postępy i wdarty się już na 30-40 km w głąb czerwonego terytorium. Napotkani chłopi na ogół zachowują się biernie, czekając na przejście frontu. Zdobyliśmy pierwsze miasteczko po stronie rewolucjonistów, Baños Rojos. Aktualnie jeden fragment terytorium komunistów znajduje się pod kontrolą Zony.

W tym tygodniu niespodziewanie doszło też do otwarcia trzeciego frontu, o czym poniżej. (-)M. Socarras



BUNTOWNICY Z NRRD DEKLARUJĄ SIĘ NASZYMI WROGAMI

W czwartek 28 września oddziały *narodowych nacjonalistów* z NRRD nieoczekiwanie przekroczyły granicę i uderzyły na terytorium Zony. Jak donoszą, inwazją dowodzi płk. Bamueso. Na tym kierunku mieliśmy zgromadzone zdekompletowane fertiemy piechoty, wycofane po bitwie granicznej na zachodzie, które przechodziły przegrupowanie. Mimo zaskoczenia, natychmiast stawily one opór, ale lokalna przewaga wroga była zbyt wielka i po działaniach opóźniających podjęto odwrót w kierunku na linię Teriolea-Frías. W obu tych miastach zmobilizowano oddziały ochotnicze, zmotywowane wieściami o tym, że buntownicy po wkroczeniu zostawiają za sobą spaloną ziemię. Kontratak z użyciem tankietek i kilku samolotów przesunął linię frontu z powrotem nieco na północ. W tej chwili nadal oddziały agresora znajdują się do kilkunastu km w głąb naszego terytorium, ale zaciekle walki trwają.

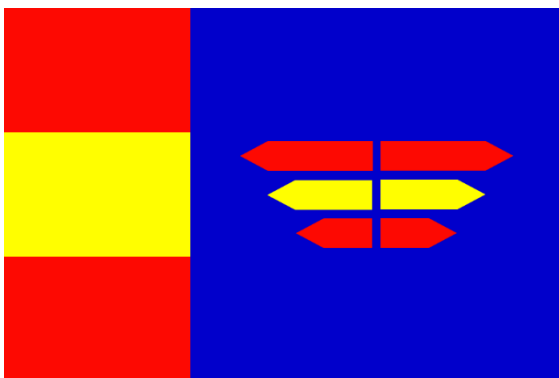


Komitet Rządzący wydał deklarację, w której zapowiedział, że wobec przejścia NRRD do ofensywy na Zonę, celem rządu narodowego będzie zlikwidowanie strefy buntowniczej.

(-)C. Aitri

NOWA FLAGA STOLICY

Stara Przystań, pragnąc podkreślić swoje przywiązanie do idei grankweryzmu podczas trwającej wojny, jak i pragnąc się wyróżnić spośród innych miast Tropicany, zamówiła projekt nowej flagi miejskiej. Flaga będzie używana podczas wszelkich uroczystości na drugim miejscu, zaraz po ogólnokrajowej.



(-)M. Pañuelo



>>ZGŁOŚ SIĘ DO ŻŁOTYCH SZWADRONÓW<<

Punkty rekrutacji:

- **Stara Przystań** ul. San Blas 16-2; Rynek 23; ul. Ilmarte 8; Aleja Libertad 14-5
- **Otaírt** ul. Samartins 72
- **Friás – pancerni:** ul. Anveleta 74
- **Teriolea** ul. San Marcos 16-1

Chroń swoją rodzinę, miasto, kraj!

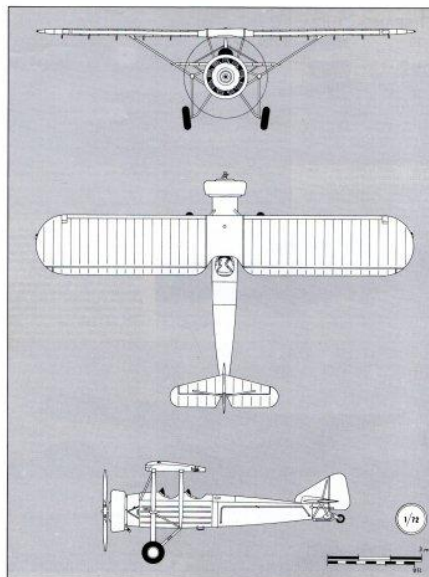
GENIUSZ NASZEGO LOTNICTWA

Jak zapewne wielu czytelników wie, na początku wojny Zona nie mogła pochwalić się zbyt wielką ilością sprawnych samolotów. Nie można zresztą i teraz powiedzieć, abyśmy zdobyli sobie jakąś bezwzględną dominację w powietrzu, ale nasze zasoby niewątpliwie wzbogaciło dołączenie do naszych szeregów projektanta i wynalazcy Niqola Barrientosa.



Na tle jednego z prototypów

P. Barrientos zdołał już ukończyć rozpoczęte przed wojną prace projektowe samolotu myśliwsko-patrolowego, nazwanego Barrientos Z-3. W tej chwili trwa intensywna produkcja tegoż modelu w warsztatach w mieście Martiñaya, a władze starają się także uruchomić ją w Leus Meriat na wybrzeżu. Samolot jest lekki i bardzo zwrotny, może zabrać na pokład pilota i strzelca-observatora. Może zatem służyć jako wsparcie atakującej piechoty, co udowodnił już kilkakrotnie podczas walk na frontach solskim i segurskim (z NRRD).



AVIACION MILITAR DE ESPAÑA (1911-1981)